

I O S V E <sup>z</sup>

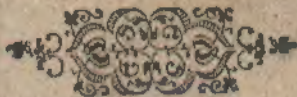
Zá Koledędány, roku Pán-  
fkiego, 1613.

I A N Z A M O Y S K I  
Ná Mfzy zaduszney, v s. Stáni-  
fláwá ná Zamku Krákovském wspomniá-  
ny, Roku Páńskiego 1605.

Kazánia dwoie,

X. Fábiana Birkowiusa, Ordinis Prædica-  
torum Theologá.

Z dozwoleniem Stáršych.



W Krákovie/

W Drukárni Andrzejá Piottkowczyka/Typográ-  
pha Krolá J. M. Roku Páńskiego 1613.

585278I

Mag. St. Dr.

1965 K 10 St. Dr.



Wielmożnemu Pánu, Je° Mći

P. THOMASZOWI  
Zamoyfskiemu, Stároście  
Knyfzyńskiemu.

Fr. Fabianus Bircouius, Ordinis Prædicatorum.

**N**Jelkiego Hetmána Jozuego zá Kole-  
de tego roku dánego/ nioſe do domu  
W. M. mego M. Pána/ domu Het-  
máńskiego. Pan Bog był z tym Het-  
mánem / dla tegoż ták ſzeſliwy / iż  
mu równia áni między Rzymſkiemi náyduiemy.  
Bo któremuż Hetmánowi kwoli ſłońce ſtánelo / iá-  
ko temu ? Którego tráby ták ſtráſliwe / áby ná ich  
dźwięk mury mocne miały z mieyſc ſwoich powſtá-  
wác / y czołem wderzyć zwyciężcy ? Któremu deżdż  
kámienny kwoli z niebá pádal / á gromił wſce nie-  
przyiącielskie ? Któremu takie moſty robiono przez  
wody / iáko temu ? Iáko iedyna Pániſka czyniła / gdy  
wody wſpáczyla Jordanowe / y roſkazała ták dlu-  
go czekać / áżby namniejszy cztowiek z Izráelá ſucho  
przeſedł : Kto wiecey krolow zbroynych boiem wſte-  
pnym do więzienia brał ; miáſt wielkich mieczem y  
ogniem ſpuſtoſzył ? Kto mniey chęci do łupow y pło-  
now nieprzyiącielskich przykładał iáko ten ? Którego  
one ſłowa były : Sit ciuitas hec anathema, & omnia Iofue 4.

## Przedmowa.

Iosue 7.

quæ in ea sunt, Domino. Vos autem cauete, ne de his quæ præcepta sunt, quippiam contingatis, & sitis præuaricationis rei, & omnia castra Israël sub peccato sint, atque turbentur. Quicquid autem auri & argenti fuerit, & vasorum æneorum ac ferri, Domino consecratur, repositum in thesauris eius. *Uco na wietſza / ktory Hetman wiecey dbał o cześć y chwale imienia Pańskiego / iako ten ktory miłosierdzia Pańskiego tak ſebrał :* Mi Domine Deus, & quid facies magno nomini tuo ? *Rzeklbym iż Jozuemu nowe<sup>o</sup> Homerá potrzebá / aby zaczął nową Odyſſeę*

*Ἄνδρα μοι ἔννεπε Μοῦσα πολὺπρῶτον, —  
πᾶλιν δ' ἀνδρῶτων ἰδὲν ἄγεια καὶ νόον ἔγνων.*

*Dic mihi musa virum solertem —*

*Qui mores hominum multorum vidit & urbes.*

*Alle dosyćże wagi sławą iego ma / kiedy w piśmie s. iako na dyamentowey iakiey kolumnie iest wybita : Przedzey pogina one barbara Pyramidum miracula, mury Babilońskie / Kolossy Rodiyskie / Mausolea, obeliſki historyami wielkich krolow natkane / a niż iedną litterką / ktora trzyma imię Jozuego w piśmie swietym.*

*Nioſe y drugie<sup>o</sup> Hetmaná wielkiey pámieci IAN A ZAMOYSKIEGO, oycá mile<sup>o</sup> W. M. mego M. Paśná. Ten był ( osmy rok temu ) odemnie ná Zamku Krákowſkim / w koſciele s. Stániſława / troche przed*



## Wzgedmowa.

przed pogrzebem w Zamościu / wspomniany przy  
Naszy żałobney. Pamięć tą moją / nie radbym aby  
ginęła / zwołasz o takim mezu / na którego wшы-  
tek y woienny y wczony świat / oczy był swe obro-  
cił. Niechayże tedy poydzie w towarzysztwo wiel-  
kiego Hetmána Jozuego / wielki nasz Hetman Ko-  
ronny. Tak ja rozumiem / iż to lepsza kompania be-  
dzie / niżli z Cesarzmi / Pompeiusami / Alexandry /  
ktorych nie dopyta sie w niebie / bo na nie nie zara-  
biali. Cnoty Jego Mści Pána oycá W. M. cnoty  
były Chrześciańskie / y tamtego mieysca godne / kto-  
re swietym Kátholikom iest zgotowane / ktore non  
imber edax / non Aquilo impotens possit diruere,  
aut innumerabilis annorum series.

Obudwu tych Hetmánów niose do domu wiel-  
kiego W. M. mego M. Pána / iako wielkie y za-  
cne cnot Hetmáńskich wizerunki y konterfety. Nie  
dzy innymi / ktorzy ná to pierwsze pole / potrzeby wo-  
ienne przeciu nieprzyiacielowi Krzyża s. niośa do  
obozu W. M. mego M. Pána / niechay poyda y te  
dwa obrazy miásto ortow Rzymskich / miesiacow  
Tureckich / to iest dwáy meżowie pelni postępkow  
bohátyrskich. Onego mlodziénca :

*Et pater Aeneas & auunculus excitat Hector :*  
á W. M. mego M. Pána / Jozue / y Zamoyski.  
Umiał niekiedy Jozue besćkroć stu tysięcy ludzi do  
gode wczynić / porządnie im wymierzysz y ziemię

## Przedmowa.

Palestyńska/mieczem od Pohanow wzięta : vmiał  
rece żołnierskie od plonow y od łupow / na ktore  
wiele waza / á czasem gotowe triumphy wypuszczá-  
ia / odciągnąć : vmiał lud Żydowski dziwnie zapas-  
lony do bálwochwálstwa / wkrócić : vmiał ták pro-  
wǎdzić ono mnóstwo / ktore pospolicie

*Scinditur incertum studia in contraria Vultus :*

iz zá swoich czasow nigdy wojen domowych nie  
miał. O Boże / schodzi nam teraz na tákich Jozu-  
ách : Podobno nas dogania ono przeklectwo : Ecce  
IIa : 3. dominator Dominus exercituum auferet à Ierusa-  
lem & à Iuda (z Korony Polskiej) validum & for-  
tem, omne robur panis, & omne ro- aqua, fortá  
& virum bellatorem, iudicem & prophetam, & ari-  
olum, & fenem, &c. Ale co po tey rozpáczy teraz/  
gdy winbowanie nowego Roku następuje : Zakoń-  
cze tedy modlitwa : Day Pánie doczekać póciech  
Koronie Polskiej z domu Zamoyskiego / iáko  
przedtym. Amen.





## I O S V E

Dány za Kolędę w Krákovie,

Roku Páńskiego, 1613.

*W dzień Obrzezania Iezusa Chrystusa Pána nášego.*

Owy Koł zaczynamy / ktory aby sie w  
 blogostawienstwie Páńskim toczył / polożmy  
 nan imie nastodsie I E S V S, ktore dziś dáne no-  
 wo narodzonemu pánu nád pány / Krolowi  
 nád krolni. Swiete / wodzieczne imie twoie / o  
 Pánie / bylo Páwlowi s. naczyniu onemu wybranemu ná to / á  
 by go nosil miedzy Pogany póki żył / w kázaniách swoich / w pi-  
 smách zwłaszczá / w ktorych do šestisetkroć imie to swiete liczy-  
 my nápisane. Nosil y po smierci / gdy głowá iego trzykroć z  
 mieysca ná ktore od ramion odcieta pádla / odstoczywszy / imie  
 to swiete y słodkie wspominalá. Naczynie wybrane / oliwa mo-  
 náiaza napuszczone / *Oleum effusum nomen eius, iuz sliuz* Cant. 1.  
 zone / iuz go iedno skorupki : iednak starodawney wonności  
 swey nie tráci / przecis nosi imie Páńskie do Pogan / do Żydow /  
 do Chrześcian / y nosić będzie. Quo semel est imbuta recens  
 seruabit odorem Testa diu. Tego przykładem ia niegodny ká-  
 znodzieia wáś / poniose toż imie s. do was / y dam za Koledę /  
 ále wedle zwyczáiu mego w figurze iákty : a ná ten czas wiel-  
 kiego onego Żetmána y Sądziego ludu Páńskiego Jozuego /  
 przymiecie z lástką w imie Páńskie.

KROLOVVI Je° M. Pánu nášemu / w ktorego Stolis-  
 cznym mieście kážemy / ácz od nas daleko / iáko żaden z Monár-  
 chow Polskich / iednak miásto poklonu y czolobitnego / posy-  
 lam Koledę Anyolá Páńskiego / ktory sie wkazal Jozuemu przed  
 Żierychem.



## 2. Jozue za Kolededány/ ná Kazániu

Iosue 5.

**Zierychem.** Cūm esset Iosue in agro vrbis Hiericho, leuauit oculos, & vidit virum stantem contra se, euaginatū renentem gladium, perrexitq; ad eum. *Nie pzelekl sie nies vstrásony Hetman Anyolá onego miecz dobyty w reku máia cego/ ále miásto pytánia háslá/ potkal go onemi slowy: No ster es, an aduerfariorum? Qui respondit: Nequaquam, sed sum princeps exercitus Domini. Dopiero sic trwożyć pozal Jozue/gdy woyst Pánstlich wodzá przed soba obaczyl/ y padl ná zemie od stráchu; á przysiedsy k sobie/ Anyolá pytal: Quid Dominus meus loquitur ad seruum suum? Solue, inquit, calceamentum de pedibus tuis: Locus enim in quo stas, sanctus est. Anyol ten bez pochyby strojem byl woystká Pánstkiego/ poslány od Boga z nieba/ wczony táka pokora Hetmána/ posánowany ták dálece/ iz áni przyczyny pytal/ czemu by obiwie ono miał zrzucić/ ále záraz wczynil co rozkázano. Fecitq; Iosue vt sibi fuerat imperatum. Syze Krolowi J. M. tegoz Anyolá do woystká iego/ krote teraz blisko tego iest/ iz ná norce Zierycho/ to iest Stolica Mosliuvska pátrzy. Syze Anyolá tego/ aby stánal przy woystku Pána mego/ y dobyl mieczá swego/ y vstrásyl sercá one okrutne/ oczy wysokie y niewstydlive boiarskie pomizyl. Bez Anyolá trudno co pozczac Krolowi J. M. Bo kto wceyzry ná woystko Pánstkie/ bárze mále iest/ kto ná piemadze/ powab ten żołnierski/ ciecime woyny/ tych zgotá nie mási: iesli sam Pan w tey nagley y wielkiey potrzebie/ przez Anyolá swego s. rárowac nie bódzie R. J. M. támtá trochá ludzi niewiele spráwi. Obiwie z nog zrzucił Jozue ná rozkázanie Anyelskie/ nie bal sie ná roli oney/ po ktorey boskiem chodzil/ áni iászurki/ áni kámiénia ostrego: sobie ábo wiem Pan przypisac chciál one woyny/ á nie gotowosci ábo ospátrznosci ludzkiey. Jáko by rzekl: prowadzilem przez lat czterdzieści/ po kiláktóć sto tysiecy ludu ná puszczy/ spráwilem to/ iz áni sárá/ áni trzewil żadnego sie nie pšował. Adduxit vos*

Deut: 29. Dominus quadraginta annis per desertum, non sunt attrita vestimenta vestra, nec calceamenta pedum vestrorum vetustate



recusate consumpra sunt : mowil niekiedy Moyses. á teraz  
 Anyol : Nie obrázisz bosę nogi twej Jozue o kámen osty/  
 ámiele ná głowy wezow tych następuj / ia stróžem twoim / nie  
 boy się. Anyolowi temu niech będzie oddána stráž obozow  
 Brolá J. M. bo ile bąże z daleká / Polska gotowość do tes  
 razniejszych wojen nie stóra.

KROLEVVICOVI J. M. WLADYSLAVVOVI Jerycho záms  
 knione dáie zá Koleda. Hiericho aut clausa erat. Zamkniona Iosue 6.  
 przed toba stolica Moskiewska / Oczyzny nášey oczekiwánie  
 Náiásniejszy Krolewicu / ále niechay się nie trwoży serce two  
 ie : tak bywáło záwždy / iż wielka slawe wprzędzaly wielkie tru  
 dy y roboty : przed wielkim Hetmánem Jozue nie záraz bramy  
 otwártó Zierychowe / nie záraz wpadly mury one mocne : któ  
 to wie iesli też záraz czołem wderzá bramy stolice Moskiewskiej  
 tobie obránemu y prošonemu Panu swemu ? Siłáś tam  
 zmiennikow ieszcze będzie / nim ty vmocniš páństwo twoie / do  
 któregoś się pokwápił. Struby y przewrotny národ przed oczy  
 má tweni / podobno nie tylo bramy / ále y serce swe pozamykał  
 przed toba : niechce / niechce zgola páná mieć z ciebie. O Pá  
 nie / ktory się w niewinności kochaš / sam ty rozrzuc stoliczne te  
 mury / otworz bramy zátaráśowane. Krolewic J. M. pod ten  
 čas niechay przywykła cierpliwość wielkich Krolow y Hetmá  
 now / miánowicie Náiásniejszego Zygmunta Trzeciego / Oycá  
 swego / którego pod Smoleńskiem nie dawno trwaniu tak  
 długiemu / wšyřká Europa y Azya wydziswic się nie mogly.  
 Niemiele takich Hetmánow / którzyby w každy impdzie swo  
 icy mogli mowic : Veni, vidi, vici. wiecey tych ktory czekali  
 zwyciestwa iáko Jozue. Drudzy też przegrawali / iáko Wlá  
 dysław Krol Polski y Węgierski pod Wárná / Sebastyan Krol  
 Portugalski w Mauritaniey : aby się wola Páńska wypeiniła  
 w niebie / która kogo chce podwyżšy / kogo chce pomizy.

Jch Miciom pp. SENATOROM Koronnym / y Wielkiego  
 Kieřwa Litewskiego / niošé zá Koleda wody Jordanowe / któ  
 re się wzbily bázro wysoko ku niebu / iáko gory nawyššie / dla  
 tego



# 4. Jozue za Koleda dány/ ná Kazánii

tego aby woysko Pánskie wolne przesćcie miało. Skoro przesćbt  
 lud Boży przez suche łoz Jordánowe / spuścily sie potym ná  
 niuysca zwykle zleťká / lecz břzegow swych áni chybyly / áni sťko  
 dy ludziom / dobyťkom / roľom / laťkom wczynily. Stererunt  
 aquae descendentes in vno loco, & ad instar montis intum-  
 mescentes, apparebant procul ab vrbe quae vocatur Edom.  
 Wielmożni pp. Senatorowie / czy nie widzicie iako sie woysko  
 wzbyly wody Jordánowe / woysko stoliczne nie przy Seolicy ale  
 w Polsce macie; ná waśsych rámmionách w ten odiazo R. J. M.  
 oyczyna sie oparlá / y wspieráia sie wody te Jordánowe : wy  
 testescie oni olbzymowie / ktorzy sťekáia pod wodami. Aquae  
 multae, populi multi : Gigantes gemunt sub aquis. Cieľko  
 wam z nimi / ale cieľzey vbogim ludziom / do ktorych máietnosť  
 sťek iuż iuż zachodza wáły te sťkodliwé / y zálewáiać niefcza y pusť  
 sťoza co nayda. Rusćcie copředzey rády zdrowey pp. Sena-  
 torowie / niechay corychley te Jordánowe wody wpádna do  
 lożá swego / niechay z břzegow nie wypadáia tak sťkodliwé / nie-  
 chay stána w porzadku swym dawnym. Jestliście kiedy vmieli  
 rádzic oyczynie iuż prawie tonácej / teraz záś / teraz okázya rá-  
 de swiéta y zdrowa swiátu okázac.

pp. ZOLNIERZOM, tym zwlaszcza ktorzy tu miedzy námi sť-  
 daie zá Koleda krolow pieć Palestynstich / ktorzy po przegranej  
 bierwie od Jozuego w iáskini iedney nálezieni / do kólá rycerskie-  
 go przyprowadzeni byli : rzuceni potym ná zienné / od pulkow-  
 nikow y Rotmistrzow podeptáni. Tak abowiem byl roskazał  
 Zerman nawyzszy Jozue. Ite & pomitē pedes super colla Re-  
 gū istorum. Qui cūm perrexissent, & subiectorum colla  
 pedibus calcarent, rursus ait ad eos : Nolite timere, ne pa-  
 ueatis, confortamini & estote robusti : sic enim faciet Do-  
 minus cunctis hostibus vestris, aduersus quos dimicatis.  
 Nazwałbym okrutny ten mándat hermański / bym sie nie ogła-  
 dal iż Jozue nie miał tego sam z siebie / ale od Pána Boga / Pro-  
 ry dla niego y dejdź kámienny pusćil ná nieprzyiacioly / y sťoia-  
 ce zástanowil ná godzin zternáscie : Dla tego nie bylo co okra-  
 cienstwo /



kienstwo/ ale wypelnienie rozkazania Pańskiego / deptać kark  
 krolowskie na nim. Panowie żołnierze / kedyż one wszystkie  
 Wyczynny waszey/nadziecie o was/żęście mieli Bobatery Moskie  
 wście podeptac/ y z błotem zmieść: Tęgosny wam życzyli/ y  
 ięceż życzyli: wyście Janu adwersarze dobrej sławy waszey/  
 poczeliscie dobrze/ ale iakos nad spodziewanie wyszły te przy  
 stawstwa wasze między nami/ przysławstwa (odpuszczcie dla  
 Boga/ wsiać prawda każda miła wolnemu y dobremu) nie nos  
 ąne Rosciotowi Pańskiemu/ y ludzom w Bogu bardzo ciekie.  
 Nieprzyjaciol waszych w Moskwie szukajcie: ruszajcie się tedy  
 copredy do Krola J. M. Dominus meus loab super faci- 2. Reg: 14  
 em terrę manet, mówił cny żołnierz Urias / za wśwęd żołnie  
 rzowi rozumiejąc / na leży być na ten czas / gdy Hetman pod  
 namioty: pogodę tę pełną poparcia dobrej sławy / rozszes  
 rzemą granic Koronnych nie zaniedbywajcie.

Ale nie było wy deptacie po karkach tamych Moskiewskich:  
 wszystkim ta Koleda służy/ktorzy się tedno Chrzesciány ozywaj  
 my. Super aspidem & basiliscum ambulabis, & conculca- Psal: 90,  
 bis leonem & draconem. Ruszmy się dla Boga wszyscy/ a  
 wdepemy w ziemię te węże / te bazyliści / grzechy (mornie) ślę  
 radne/ktore chcą na sercu naszym proporce rozposcierac. Nie  
 chcą nie kroluie grzech nad nami / ale niech będzie podeptany  
 od nog naszych; a na to miejsce niech nastąpi Chrystus Iesus  
 zbawiciel nasz.

SYNOM KORONNYM y W. K. Litewskie<sup>o</sup> daie za Koleda  
 Terram promissionis. mądze y poradnie trzymajcie ona y roz  
 dzielona od wielkiego Hetmana swego Jozuego. Czy nie wi  
 dacie iż ziemia ta wasza kęś przodków waszych nie raz obla  
 na/ y oswobodzona/ przed oczyma waszemi co rok to więcej ni  
 ściecie/pustopole? Regionem vestram coram vobis alieni  
 deuorant: miasta wasze ogniem popalone / do wiosk waszych  
 przypadała często komornicy Turccy/ Tatarowie/ biorą syny  
 y córki wasze/biaccia/siostry/ y zagnani daleko do bory a dnu  
 gich za morze przedaia na wieczną y byzokę niewolę: wpa-

6. Jozue za Krolede dany/nā Kāzānū

Prou: 30.

dāia y Zamorczykowie z drugiey strony. Tui doma iesli co zora  
stalo gotuyje z tegiż kami zamoczona bitnia krewo utrapionych  
poddanych twoich / tym ktory taku prawekingoy nie rzeka:  
Dofyc: ale przynos / przynos. Sanguisuga tua, quae dicunt  
semper: aliter, aliter. Minely Kokoſe / nastapily takies nowe  
Confederacye. Co czynily grady polom Egypckim co ſiāancza  
ona okrutna kiedyś w Polſcie / to czynia te kupy gromadne w  
Koronie naszey. Macieſy rade na te kłopoty nāſe czyli nie?  
Ja me widze iedno cierpliwosc / a modlitwe do Pana. Day  
Panie Koronnym synom twoim pragnienie do ziemie oney  
twoiey błogosławionej / ktoraś obiecal od wiekow: do ziemie  
opływającej miodem y mlekiem. Bo ta ziemia ktora zowieiny  
Korona Polſka y W. K. Litewskim / zoleia y octem ieſt pola-  
na / pżykra bārzo eſtala ſie guſtowi nāſiemu / y wāſiemu podo-  
bno. Vine a dilecta verſa eſt in amaritudinem.

Jozue 3.

Je<sup>o</sup> III. K. BISKUPŲVI KRAKOVVSK I F<sup>o</sup>, Arka przymierza  
Pānſkiego / pzed ktora wody Jordanowe wſpāk odeſily. Słup  
on ognisty ktory Jydy prowadzil po puſzczy iuz byl wſtal / na ie-  
go mieyſce Arka Pānſka nastapila / z ktora kapłan wprzod ſli /  
za nimi lud Pānſki wſytek / bo tak byl rozkazal Jozue. Quan-  
do videritis Arcam foederis Domini Dei veſtri, & ſacer-  
dotes ilirpis Lemitae portantes eam, coniurgite, & ſequi-  
mini precedentes. Prawdā Bożego parā tablic kamiennych  
była w ſkrzynce przymierza: prawo Bożę przy tobie wielki Pa-  
ſterzu nāſ; niechayże innych wodzow duchownych nie ſukniaz  
owieczki twoie / bo perenie zbladza ieſli zā Lutrem abo Kalwis-  
nem / abo Socynem takim poydz; a nie zā tobi. Alſe y kapłani  
twoi niechay wiedza powinnoſc ſwa / niechay noſz ſkrzyneczke  
te Pānſka / w ktorey prawa Boże ſā. Dla tego me kaſal Pan  
dziejkow onych od ſolcow złotych wymowac / aby na kaſde zā  
wołanie gotowa była do noſzenia kapłānſkiego Arka Pānſka.  
Atoż prawa Bożego wczyc ma owieczek twoich iedno kapłan?  
I Malach: 2. iakoż naucza ieſli vmiec nie będz? Labia enim ſacerdotu cu-  
ſtodient ſcientiam, & legem requirunt ex ore eius, quia  
Angelus



Angelus Domini exercituum est. **A** iako Lewitom pomas-  
gal Bog nosic oney Złoty przymierza: cumq; adiuuillet Do-  
minus Leuitas qui portabant Arcam foederis Domini, im-  
molabantur lepreu tauri & lepre arietes: tak pomoz y kás-  
planom twom iesli prawo Boze nosic beda. Senex pueru por-  
tabat, puer autem senem regabat. spierwac bedzie rychlo kós-  
sciol swiety o s. Symeone: y ci nosiem beda od prawa Bozes-  
go/ y rzadzem dobrym rzadem/ ktorzy prawa Boze pilnna.

**PRALATOM Jan III.** Słonce/ ktore ná toskazanie wielkie<sup>o</sup>  
Hermana Jozue stanclo. Sol contra Gabaon ne mouearis. Iosue 10.  
Jako sie zastanawiamy i swiatlem gdy sie chcemy czenni pilnie  
prypatrywec: tak Pralaci moi niechay pilno ná te nowe Gabas-  
oney patrya: nowe mowic Heretyki/ aby sie im prypatrzywa-  
sy w nich wedle wt. edy swego rozeznac trad od tradu. Na co  
pilnosci potrzeba y consideracyi wielkiej: bo iako w nocy po-  
ti sie slonce nie rżaze w sytych farby jednakie: tak kedy rozeznas-  
nia i osumnego nie masz/ tak sie zda ie Luter/ Kalwin/ Socyn/  
wszystko jedno/ wszystko wiera; przymiesz jedno swiatlo Bo-  
sciola Bozego/ w ussey barwie Luter/ w ussey Kalwin/ w ro-  
zney daleko od ruchi dnu Towotrzymaniec chodzą. Pamietaycie  
na tytul wasz ktorym iesliescie nazwan od Pana: Vos estis  
lux mundi: dla tego i tak swieccie/ aby oswiecyli te wasze ktore  
ida za wami/ nie zamier, fly w ciemnosciach wiecznych.

Zakonnym ludzom Miesiac/ ktory takze stanal na toskazas-  
nie Jozuego / Luna contra valiem Aylon. Zycze wam tego Iosue 10.  
ná ten nowy rok/ aby Miesiac byl pod nogami waszemi. Jesli-  
ście przedziwi synowie oney s. Matki/ ktora widzial Jan s. w  
Obiawieniu/ a ona deptala Miesiac nogami swymi. Mulier Apoc: 12.  
amicta Sole, & Luna sub pedibus eius: o was nie ma byc w  
wadzie ten swiat/ ktory odmiennie chodzil rad iako y Miesiac.  
Do tego/ iako przedko Miesiac odprawine bieg swoy miedzy  
planetami/ bo gdye Słonce za rok/ inne za trzy/ inne za dwana-  
ście dopodrzana/ tani Miesiac przepada za dni dwadzieścia y  
średni. A wy ludzie zakonn przedko macie biezeć w kole postu-  
B 3

# 8. Jozue za Koledę dány/ ná Kazáníu

12: 17. **senšwá á.** Wam rzeczo no one stowá v Izráelsá proroká: Ite Angeli veloces ad gentem conuulsiám & dilaceratam; áo byscie pamietali powinnosc wasie / przedkimi byc w posluszens srowie / Anyolani w czystosci y w miewinnosci.

1. Cor 9. A Kaznodziom co? omiz to sami bez Koledy beda? Non alligabis os boui trituranti: drugim mlóc/ sobie nic? Ulic z tego/ maia miece tež om Koledę. Jaka? Traby kaplaniškie/ ná

Josue 6. Których grzmot mury Ğierycha z gruntow šreých wyšłogzyl.

Cumq; septimo circuitu clangerent buccinis sacerdotes, dixit Iosue ad omnem Israel: Vociferamini, tradidit enim uocis Dominus ciuitatem &c. Igitur omni populo uociferante & clangentibus tubis, postquam in aures multitudinis vox sonitusq; increpuit, muri illico corruerunt. Dzwiek trab ob álil mury/ y przepadl až do mješezan Ğierychunškich: Dzwiek Kaznodziyšli zle y mienotliwé zamysly grješných lúš dsi wali/ y prypada až do šamých wšow serca. Uiewdzieczna am šlodka to muzyka traba/ ale ná woynach pošyrečna/ zapali mješne serce/ poštrašy boiašlwe. Uiewdzieczna tež dnuody mu zyka Kaznodziyšta/ ale wielmi pošyrečna/ gdy wyšłkie myšli grješnikow křuřy/ serca dodaie leklwym. Uie šolguie sobie do bry kaznodziela aby wšolgowal zbawieniu duř wrašých/ iednym dzwiekem tego do zřewieřwa pobudia/ owęg wřtrařia y odpeř dza od grzechu. Który kaznodziela přesciřia z šluchaczami řiweř mi/ ten lućma ma w řeku á nie trabe/ iedna cegla ná catic grař nie z muru Ğierycha nie wypadnie. Křož kiedy widual medyka/ a on twaroy y nie přeřpány řibet apiewaniem cichem abo cy tra wleczyl? Dořyc tym kaznodziom ná rych trabach. Daley.

Josue 8. Umlřly traby/ komuz po nich Koleda? Theologom mořš za Koledę Clypeum Iosue. Iosue autem non contraxit ma num quam in sublimē porreixerat, tenens clypeum, donec interficeretur omnes habitatores Hai. Theologowie moř wy řeřteřcie/ Křowý nářzdy Ğartowřkie nářtořjie ná sobie tr. wř macie: Na wasie Ğolo nie tylo liřek rych překielných dza dy/ ale y okřuřných lwow pařury nářteřpna. Nařcie zawřie robore/ to z grul



to i grubym pogaństwem / które Bogá nie zna / to i zuchwałym  
 odstępstwem / które młosc sárpa / to i przeklętym heretyce  
 twem / które iadem y sínodem srym sliżne prowincye zarażar  
 macie nawet robote y sánymu zbrodniannu temu / którego pod za  
 słona Katholickia / wielkiem grzechami swiát gorzka / gniem  
 Pański z meba cagna. Ale nie boycie się naymilszy / Bog z wás  
 ni y swiata tarcz iego. Scuto circumdabit te veritas eius, nō  
 timebis à timore nocturno. A sagitta volate in die, a nego-  
 tio perambulante in tenebris. Tlic wam nie uczynis te nočne  
 strąsy dła / nie postęzaly dziennę / nie ci krutkowie abo ślepowro-  
 nowie ciemni. Biercie do ręki waszey tarcz o: do bna / tarcz her-  
 bem bóstwa Chrystusa Pana sliżna / o którym resytká waszą  
 Theologia. Wszak tak / Subiectu Theologie Deus est lumina  
 & prima Veritas. Serceci tedy wprzeczonym mówcie do Pana :  
 Erue ab impijs Deus animam meam, frange meam tuam ab  
 inimicis manus tuas. Dusia wasza miecz jest w rękach Bożych /  
 którym grozi męczyznicy swoje : przez wasze ięzyki y piorá  
 powalił strasne ony oboz pohanckie / kacerckie / á vgruncowal  
 łóściół sroy tak mocno / iż bramy piekielne nie mogą go przelo-  
 mić. Jednak nie wam z tad sławá / ale Bogu / abundantijs illis  
 omnibus laboravi, monui ieden Theolog wielki między wá-  
 mi : non ego autem, sed gratia Dei mecum ; dła tegożem  
 powiedział / iż dusia wasza mieczem jest nie w waszych rękach /  
 ale Bożych / frange meam tuam de inimicis tuis Deus meus, á  
 to dła tego / ut non gloriatur omnis caro. Ale wy o tym pje-  
 rzej vmiecie y nas nauczyc ; dła tegoż iá daley postępine.

Pánom IYRIS TOM potrzeba Boledy : Pánra same dopuścił  
 czara im brac nie corrupcie ( spieruys to tytuł podatkóm dás  
 ny który zarsydzemem oczom cnotliwym przegraża ) ale i por-  
 tulas, honoraria &c. Wiosę mi tedy za Boledę Dekret Joñes  
 go : Maledictus vir coram Domino, qui suscitauerit & adifi-  
 cauerit ciuitatem te icho. in... primogenito tuo funda-  
 menta eius faciat, & in nouissimo liberorum ponat portas  
 eius. Dekretá wasze które czynicie / Bog day tak ważne były / iáto  
 ten ieden

ten ieden Jozuego / silaby dobrego bylo / mney zlego : abo  
 wiem approbacya mualyby od narowyjeg trybunálu w niebie/  
 1. Reg: 16. Iako ten. Powazył sie budować mezejsejnego Zierycha za czasow  
 Achaba Krola Izrl / przetož in Aonani primitivo suo tun-  
 davit eam, & in Segub novissimo eius posuit portas eius.  
 A szedni synowie / iako Rupertus sie domysla / vmerali gdy  
 mury podnosic sie pozely iednym tego roku / drugi onego. Was-  
 žny dekret Jozuego approbowany od Pana Boga day tak wasie.  
 Nad zlym miasiem y barzo grzechem Jerycho. dekret sprawie-  
 dlivy. Nie ruszyla nic wielkiego tego Sedniego Jozue / ozdoba  
 miaska tamtego / nic bogactwa ani kleynoty / nic slachty oney  
 okrasa / wyslycy pod miecz oddani / miaslo pod ogien. Tego wam  
 serca trzeba gdy sady nad zlymi ludzmi odprawiecie / abyście  
 mecnor folga niepotrzebna nie mnozyl / karali surowie te zlos-  
 ści / ktore oczy Pańskie obrażala. Bóg wam PP. Juristowie  
 gdy zlych karzeć. A wy pánowie práwey pamietaycie powin-  
 nose wasie / abyście wierciwym iocrom socytarzami nie byli.  
 Jesli to wezmiecie / á z reku sedniego fortylami naftiem wyplazie-  
 cie takiego zboyc / mezoboyce / ie. wiedzcie iż iuz na was dekret  
 1. Rom: 1. Pański napisany jest v Pavla s. Digni sunt morte non so-  
 lum qui talia agunt, sed etiam qui consentiunt facientibus.  
 W wasze to lotrostwo / nie tylo konsens / ale y obrone swoie ná-  
 lezeć ma / przed ktorym mialoby gniec iako łód przed plomem /  
 patrzcież tego abracie nie posili w liczbe tych zbrodniow / ktory-  
 mi sie opielacie / nie tylo dla oslawy / ktorey sie chromie macie /  
 ale y dla karania. a to wiecznego.

Panem DOKTOROM w Medicine dacie za Koledę zloro-  
 ále me z tróss. Galenowego / Dai Galenus opes; to abowiem  
 3 nim pogrzevione : ale to ktore przed wielkiego Zetmiana Jo-  
 1. Iosue 7. zuego przymiesiono z Jerycha / Regulari autem, quam ab-  
 1. Iosue 7. tectam in Achan in terram coram medium tabernaculi: Jesli  
 ktora nauka nuare trzymá / ta jest medicina, rá symmetrie / há-  
 mome contemperacye / pondera / vncye / skrypuity / z wielkú přes-  
 wag. chorow. Tawet ley nieprzyziaciostki choroby / y te křta. t. i. a-  
 tis mias



Iś miary dzierż / znać to po párorisnách tercyan y quántan  
 gorazet / ktore perwnych czasów nácieráa / y z Doktorem sie  
 wádzá. Nie wspomnam dyety / tá nie innego w tekstyptach  
 swoich nie rostkazne iedno miárs. Slusnie tedy lekarzom Re-  
 gula aurea, miará złota / z tym dokładem / aby te miare nie we-  
 szedek namiotow chorych swych pátientow kładli / ale ná sa-  
 mym kráiu. Zgrzeszył w tym Achán / oni niech sie winy takiz  
 strzega. Ciało to nasze iest iako namiotek iaki / pod którym wiel-  
 ki ten żołnierz przemieszka : duśá náša áni sie ruszy ná on  
 świat / aż smierec zwiac y skłádac namiotek pocznie / y weźmi  
 depositionem tabernaculi nostri ; ná ten czas osobno zol- 1. Petr. 2  
 nierz / osobno namiot ; ten w grobie / a ow kedy p. Bog osádzi.  
 Weźcie panowie Medycy chorych waszych o smierci pamia-  
 tke czynic / položcie miare te wasze ná brzeg namiotow ich / káż-  
 cie sie im gotowac do wielkiego Sedziego / ná one strasine pá-  
 torystny ; nie pierwey podeymuycie sie chorych leczyc / aż pati-  
 ent lekarstwo pocznie od duśe swey. przez swiate Sakraméntá  
 kościelne / y Kátholické kaplany. To wam Wycowie świeci ro-  
 skázali : dla tego żydy od chorych odganiamy / ktorzy niewiele  
 o duśy násey zbanieniu myślá ; abyście wy chorym ex parte  
 vestra, nie tylko w cielesnym y doczesnym zdrowiu służyli / ale  
 y w wiecznym.

Philosophiey DOKTOROM, dáie zá Koledę spięgi Jona-  
 ego / ktore posłał do ziemie Obiecaney : ci storo byli postreżeni  
 od mieśzgan z Jerycha / zaraz byli z pilnością szukałi : Ale od  
 Rahab mądrycy gospodyni na altanie zaprowadzeni byli / y od  
 oczu nieprzyiacielskich ukryci / potym z ośna spuszczeni po śnu-  
 rie z tym dokładem : Ad montana contendite. Wasza pro- Iosue 2  
 fessya pánowie Philosophowie nie inna iest / iedno explorato-  
 ramu być in natura abditis & reconditis munitis. Macie  
 tedy być ná altanie contemplationis, nie tylko tey / ale y ná  
 altanie cnoty / ktora mądryego czlowieka wysoko kładzie / y od-  
 dziela od ludzi innych głupich / iako od bydlat nierozumnych.  
 Pamietaycie na onego Philosophá / ktory do obozu wpedł  
 nieprzyiacielskiego / poimany zá spięga / y przyprowadzony  
 przed

## 12. Jozue za Koledę dany / na Kazaniu

przed Krola / y spięgiem nazwany: Sum (re pondit) speculator stultitiae tuae o Rex. Tacy macie być panowie Philosophowie / mechay ludzie rodu: y wiedza co na was / iż sie im przypatrujecie: co złego ganiacie / co dobrego pochwalacie.

**Josue 24.** Panom STUDENTIOM date za Koledę z testamentu Jozues go one słowa: Time Deum, & seruite ei perfecto corde atq; veritimo. Pogratulujcie mądrości tej ktorej pragniecie / bo iazn Boża / mowi Pisino s. ucieście na pierwszy y dobrych drodze wielkiej nauki stanch / iesli w sercach waszych mieszka boiazn Panska. Wspomnicie sobie na apolog stary: Pracy jednego czasu seymnk sobie złożyli na obranie Krola nad sobą. Dekret taki od radnych prałkow wyszedł / aby ten był Krolm / ktory nas wyzszej latac będzie. Na ten czas małżenka praśyna / regulus imieniem Lacusłm / basilicus Greckm / Orłowi ktory sie uż od ziemi podnosił / miedzy strzydłami vsiadł na barkach. Wyłeci wyśoko Czaplę / odemknęła sie uż od oczu innych prałkow / ale Orlich nie zniknęła; ten wszytkie prałki przesiadł: a gdy bas czyl iż żaden prałk nie śmie y niewie wyzszej / zmordowany spuszcil sie miedzy prałki na ziemi. Już sie gotowa pracy witac nowego páná / ale Strzyżyk z grzbieta Orłowi wypadnie: Jesli Orzel wyśoko / ia wyzszej / ktorym nad Orlem był pod obłoki. Z tad przezwisko oney praśyny trochillus zwány przedym / że **Becl: 35.** to teraz regulum abo basilicum zowiemy. Timor Domini super omnia te superposuit, mowi Medzec: Beatus homo cui donatum est habere timorem Dei: qui tenet illum, cui assimulabitur? Wszytkie mądrości y rozumy teg światá piora mi swemu przenosi ten / ktory sie Boga boi.

Pánom MIESZCHANOM Krakowskiem / Ducentos sielos argenti z Jerychá: trzeba im piemiędzy / aby wbostwo żołnierzá stolice Moskiewskiej dźwigneli / mechayie maia od Jozuego naszego te talerow dwieście / z tym dokładem; iż iako wojsko Jozuego dla jednego grzechu Achana / wielki swánt podrymowało: tak oni dla grzechow niektórych ludzi / ktory miedzy nim sa / cierpieć musza plagę Panską. A które to grzechy: te ktor

rym



tym faworu waszego wierzacie / aby sily ku gorze / te które wola  
 nościami miasta tego fezerwiecie. Miannie ich / przeklecie herez  
 zye / odsiępiensstwa / których wy am pomyslcie z Krakowa  
 waszego wypędzić. Ale medce tego abyscie wypędzali; powia  
 dacie iż to być nie może bez wielkiego sąpolu; medze tak będzie;  
 przynamney na ten nowy rok nie przynumycie nowych mes  
 fezan do prawa Wniejskiego / aż się dowiecie co za religiey czło  
 wiek / żydzi czy poganin / czy Nowodre. czemec / czy odsiępies  
 mec? Jakobyście sami takim byli / gdy takie sbrodnie do zazys  
 wania wolności waszey przynumiecie. *Leuitici 20.* grozi Pan  
 wielkim karaniem tym / którzy czarom sine iure ofiarowali / y  
 zabijali. Qui dederit de semine suo idolo Moloch, morte  
 moriatur, populus terra lapidabit eum. A dudyzy którzy nani  
 patrzy / a nie karzą go. sz. e bez winy? By namney. *Leuit: 24.*  
 populus terra quasi pa. upendens imperium meum, dimite  
 rit hominem qui dedit de semine suo idolo Moloch, nec  
 voluerit eum occidere: ponam faciem meam contra ho  
 minem illum, & cognationem eius, & ecidamq; ipsum &  
 omnes qui consenterint ei, ut fornicaretur cum idolo Mo  
 loch, de medio populi sui, &c. Dla tednego páńskiego sntá /  
 wszyscy Sychimrowie pomordowán od synów Jakobowych; *Genesi: 34.*  
 dla mlodzi swowolney kila person / Wziemodrowo Bemamin  
 zmesione. Coi sic dzwumiecie / iż was y nas Pan Zog karze iá. *Iudic: 20.*  
 to Pogany / iako Heretyk / poniewaz w Krakowie Heretyk y  
 odsiępiemec tak dobry / iako Katholik nayslepszy. Poprawcie  
 się na ten nowy rok panowie Wniejsanie / Auferte ma um ex  
 vobis ipsis. Modicum fermentum, totam massam corrumpit.  
 Plakachy nad wánni gdy takich Wniejszan do miasta tego  
 przybywa / a nie weselic się z takiego rowarystwa przekletego.  
 A wy y cotti wasze za nie daciecie / iakobyście te czarom oda  
 dawali.

Pánom Kvecom Krakowskim / plaşez skárlatny przed Jos  
 gue przynieśiony od Abhána nedinego. Wniejsesny plaşezu /  
 którzy powabli oczy łakome Abhána / dla ciebie on mniat narz

# 14. Jozue zá Kolededány / ná Kazánii

Amos 3.

dlo dáé. Pánowie Rupey / w oczach wáśrech to złoto / te má-  
terye drogie / niechay tak pędne nie beda / zbyście mieli wśyst-  
to dla nich strácié / wśytkomonié / bo gdy kto dusie straci / do-  
czegoż się potym rucié? Prorok Amos / pytał Pan: Quid tu  
vides Amos? & dixit: vnicium pomorum. Łakomstwo /  
które pospolicie do kramow się kúpieckich wnośi / coż inšiego  
jest iedno haczeł na łowka? na te mornie bogactwa śvietekie.  
Pierwszy cztowiek łakomstwo siwore pokazał ná piękny m iabl-  
ku / a drugi na tym co w oczach było nappiekmeyszego / Achán  
ni si ná skarlacie. Niechayże v was te bogactwa nie beda wiel-  
kiey wagi / nie są tego godne / abyście dla nich p. Bogá obra-  
żac mieli grzechem śmiertelnym. Wyrucicie z kramow y z skle-  
pow wáśych te haczeł Amosowe / one które tamże wspomina  
tenże Prorok: Inimuiamus mensurā & augeamus siclum,  
& iupponamus stateras dolosas, vt possideamus in argen-  
to egenos, & pauperem pro calceamentis, & quicquillas  
frumenti vendamus. Jesli tego nie rezyńicie / boycie się / iż  
dla łakomstwa poginiecie / iako tenże Prorok mowi: Venit fi-  
nis super populum meum Israel.

Iosue 4.

RZEMIENNIKOM Braków: daie zá Koledé kámieni dwás  
náście Jordanowych / które rozkazał Jozue z rzeki Jordanowej  
wyciągnąć / y ná březgach postáwić / aby byly pámiatka przescia  
przez Jordan synow Izráelskich. Dzwigácie kámiene niebożetá /  
we dne y w nocy robicie cieśńo nie leťko / iako mowicie: pátrza-  
cieś tego aby wždy iaka pámiatka zostála piac wáśych / pámiat-  
ka dziareczkom wáśym / pámiatka Bościolowi Bożemu / pá-  
miatka ialmużný s. vboqum. Czy wśytko mácie zieść y spic co  
zarobicie? czy wśytko ma zginać z wami po was?

I. Iosue 9.

HERETYKOM Gábáomty / którzy osuťali Jozuego wielkie  
Zetmána: takie takim / sálbierze sálbierzom. Bá pátrzcie co  
wezynili ci Gábáonieowie! Bali się bázro ludu Pánskiego / żeby  
miał ich tak nie pustosyl / iako Zierychu y Zai wezynil / dla tego  
callide cogitantes, mowi Pismo s. tulerunt sibi cibaria, lac-  
cos veteres asinis imponentes, & vtres vinarios scissos atq;  
confusos.



consutos, calceamentaq; perantiqua, quæ ad indicium vetustatis pittacis consuta erant, induiti veteribus vestimentis: panes quoq; quos portabant ob viaticum, duri erant, & in frusta comminuti. Tak przybrani przysli do obozu Jozuego/ y mowili one słowá: De terra longinqua venimus, pacem vobiscum facere cupientes, &c. Pożeto ich exáminowác/ á oni: Pátzcie ná te chleby ktorechmy z domow nášych wyniešli prosto z pieca; iáko poschly/ iáko twarde by kámiemie; wory rzemieńne ná wino potargaly sis od drogi dalekiej/ wu no wyciekło/ a to co zostalo ocet śczery. Czytacye ostátet prośie. Tacy są ci Żeretycy. Powiadają o sobie iż z dalekich kraj wysli; samego Rzymu/ od Páwła s. Piotra s. Apostolor. powiadają/ iż te stárzyźne/ to jest wiare ktora sie oblekli/ mają od kósćciola pierreszego; te láry y situki pisiná s. bez ktorego ni echnąc smierci/ stámtad. Ale nie wiercie tym nowym Gabáonitom/ nie z Rzymu/ ale z Witembergu y z Lipská przysli/ nie od Piotra s. ale od Lutrá przekletego y Kálwina posłani/ aby takoliz náśiali między psenice. Smierci to rđawác niestydliwie / iż stárożytná wiare przynosá/ one ktora pokropiona jest krowiá mészniá/ iáko u den z nich nie dawno/ Jakub Krol Brytanjski ktory sie tytulem nie dawno do pp. Chrzesciánskich názwatákim. Fidei verè Christianæ, Catholicæ, Apostolicæ, veterisq; ac primitivæ Ecclesiæ, tot Episcoporum, aliorumq; fidelium, Martyrij gloria coronatorum, sanguine illustris, propagator ac defensor. Ale śláz to ná te śálbierze: osiukali Jozuego/ chez y nas. Nie będzie z tego nic pánowie Imposstorowie/ do Ażostwy idźcie/ támi zmiennikom muezsce. Os enim Domini interrogauimus; czego oni Żydowie mebożetá me wzynili/ dla tegoz poblądziłi. A všta Pańskie iáko o nich? Attendite à Matth: 7. fallis prophetis, qui veniunt ad vos in vestimentis ouium, intrinsicus autem sunt lupi rapaces. Ex fructibus eorum cognoscetis eos. Przycinćie iesli chcećie zá wđsneźne pánowie Żeretycy zá Kólede Gabáonity Gabáonitowie; leppcy sipiz jarnia Jozuego pod ten czas náleśc nie moglá.

PANNOM zá Koleda dáte šnurek czerwoný/ fūmiculūm  
 coccineum Pišino s. zowie/ to jest materecy škarlatney. Jolná  
 kamennice šrey pobožná Rahab wywiesila šnur czerwoný/  
 na ten čas gdy miedz Jozuego puštosyl miasło šierecho. Pan-  
 ny/ miedz z wštwašych šnur czerwoný mekš Panahoy wrechodu/  
 miedzay wargi waše beda licut vitta coccinea. Špetnaš to  
 bledy paměnta swiętoce o štroiach/ bryžach/ y marnocetwias  
 ta tego. Těie piekne wargi/ z ktorých wielomocniwo obnowa  
 šawe št inow roznatých idze. Wzdoba waša me tak tedwabne  
 šnureczki/ iako milzenie ma byc Panny: abo iesli mowic przy-  
 dzie/ inowá waša miedzay bedzie o Panu Bogu/ o matce Syná  
 našego Jezusa Chryštuša Pána našego. Corti šieros  
 2. Reg: 18. zolniti meumaly iedno Dawida chwalic/ Saul percussit mil-  
 le, & David decem millia; tak y wy meumieycie chwalic Boga  
 iného/ iedno Syná Dawidoweg wreble ciata/ Chryštuša Pána/  
 ktorý wwiešbony iest wywiešbony na krzyžu s. gdy me dziešic ty-  
 šiecy wiesznow iatich widomých/ ale wšyťtie mocaršwa czár-  
 2. Colof: 2. towškie powiazał/ iako Páwel s. mowi: Expolians principa-  
 tus & potestates, traduxit confidenter palam triumphans  
 illos in šemetipš. to jest/ plony lup wziat z Riazat y Wlocarš. w  
 pieklicnych/ y w triumphie prowadzil wrejne one wielkie/ ná  
 ten čas gdy m i krzyžu cierpiał.

WDOVVOM ošterocialym dáte zá Koleda dom Rahab/ mie-  
 6. Iosue 6. wiašty oney ščešlwoy/ o ktorey dešet wyšedl Jozuego: Sit ci-  
 uitas hac anathema, & omnia quae in ea sunt Domino: Iola  
 Rahab uiuat cum, vniuersis qui cum ea in domo sunt; ab-  
 ſcondit enim. nuntios quos direximus. Pomarli mešowie  
 wašy/ zá czym frašunki/ y niedošiatek w domy waše našepnie.  
 Alle me boycie ſie iešlicie nabožne widowy/ macie od Pana Bo-  
 ga chleb gotowý/ y folge frašunkom wašym. Glodu ſie me boy-  
 145. 2. Sal: 145. cie/ Pan Bog obrona waša: Pupillum & uiduam ſuſcipiet, &  
 vias peccatorum diripiet.

ZAMEZNYM biašyniowom dáte zá Koleda/ čeladke pošli-  
 Bna Rahab/ ktora vrietla pod obrone pamey šrey/ y ná ten čas  
 gdy diudžy



gdy dnuży gineli/ nie zginela. Gospodyni sama wszytkiego nie  
zrobi/ trzeba iey zeladki. By taka iaka w Rahab/ wielkie szze-  
ście. W dobre slugi staraycie sie/ one miluycie/ zle co nadaley od  
domu odgamyacie: pogubia wszytko co im do rąk dacie/ popsu-  
ta dziateczki wasze/ y was samych zawiada. Nieyćie też staranie  
o nich iako o syny wasze/ porowniecie ich do Pana Boga prowa-  
dzic/ do Spowiedzi, do śs. Sakramentow: bo wieżcie o tym iż  
rachunek weżynie musicie onemu nawyszszemu gospodarzowi z  
duś ich. Jest to iedno stworzenie duś które wspomina Pismo ś.  
Tulit Abraham sarai uxorem suam, & Lot filium fratris  
sui, vniuersamq; substantiam quam possederant, & animas  
quas fecerant in Haran. Gdy gospodarz/ze zlego slugi weżyni do  
brego/ gospodyni ze zley sluzebnice dobra Panu Bogu odda.

Genf: 12

Wszystkim robec (aby sie każdemu dostało) daie za Koled-  
mie Jozue/ to jest mne Pana Zbawiciela naszego I E S V S: mała  
roznica co do liter / bá y do sensu / między umiennem Jozue á Jes-  
zusz; á ná niektórych mneyściach zowie Pismo s. Jozuego/ Iesus  
Nauę filius, iako v Ekkleziasysta: Fortis in bello Iesus Nauę,  
succellor Moyli in Prophetis. Imie to błogosławione ná sercu  
onego wielkiego Biskupa Antyochenskiego Ignácego nápisane  
złotemi literami: gdy lwi ná amphiteatrze Rzymiskim umie-  
czlonki targali / serca sie nie tknely okrutne bestye; bowiem do  
pálacu Pańskiego zbieglo / to jest pod herb umiemá Pańskiego.  
Imie to święte draczone ná krzyżu Pańskim / strasne wszystkim  
potentatom ná niebie y ná ziemi. To mne niechay bedzie obrona  
wasza / to ochłoda. Meminerit opus oliuę, & arua non affe-  
rent cibum. Ego autem in Domino gaudebo, & exultabo  
in Deo I E S V MCO. Wielę popnie mysł obżarta / czery padnie  
ná dzera owocowe / woś ná spłakle rozbue / nie maś / nie maś  
kedy sie wkręć od rytn prope / wstępnę ná y łabosa z łe tena-  
mi y łamieny y z flety łe mne. Wielę paś / ná to m cienie tak  
wsczedł poserno: roznęś / ná to m pę / ná to m pę / ná to m pę /  
radości: Mamy obrone ná to m / ná to m / ná to m / ná to m /  
wszystkie czasy y / ná to m / ná to m / ná to m / ná to m / ná to m /

**Ecclesiastes**

## Abstract

18. Jozue zá Kólede dány/wv dzień Obz: P.

Serm: 15.  
14. Cant.

Serm: 12  
de verbis  
Dom.

śłodſie imię I E S V S. To imię kóſſicá náſzá/ Etora w te nawál-  
noſci rzucamy do morzá. Upewnil nas Bernat s. morriac:  
Cui in periculis palpitanti & trepidanti, inuocatum ſalu-  
tis nomen, non ſtatim fiduciam præſtitit, depulit metum?  
Jedne cylo rzecz wam powiem / á Kazanie moie záwre. Chce-  
cie aby Pan Bog błogóſłáwíl wam ná ten nowy rok? Chcemy.  
Proſie; imię Paná Zbawiciela náſzego/ Etorego noſićie ná ize-  
ſtu/imieycie w ſercu y w reſtách waſzych: to ieſt/naſłáduycie Pá-  
na/dobremi będąc. Nie moge lepiey tego náuczyc/ iáko ſłowý  
Auguſtyná ſ. Bona vis habere, & bonus non vis eſſe? Quid  
enim eſt, quod velis habere malum, dic mihi? nihil omni-  
nò. Non vxorem, non filium, non filiam, non ſervum,  
non ancillam, non villam, non tunicam; poſtremò non  
caligam; & tamen vis habere malam vitam? Rogo te,  
præpone vitam tuam, caligæ tuæ. Si tibi poſſent reſpon-  
dere bona tua, quibus plena eſt domus tua, nonné & tibi  
clamarent? Sicut tu bona nos vis habere, ſic & nos habe-  
re volumus bonum Dominum. Bądźcieſi dobremi/ á  
Pan Bog zwámi ná ten nowy rok/ y ná wieki.

A M E N.



IAN ZA.



## IAN ZAMOYSKI

Albo

Ná Mszy zaduszney zá Ie° Mśc  
Pána Hetmána y Kánclerzá Koronnego, ná  
Zamku Krákovskim, w Kościele świę-  
tego Stánisławá,

## K A Z A N I E

Roku Páńsk: 1605. Iunij 22.

*Num ignoratis quoniam Princeps & Maximus ho-  
die cecidit in Israel?* 2. Reg: 3.

**N**amieć wielkiego Hetmána y Káncle-  
rzá Koronnego czynimy / ná ktorey raz y drugi  
raz vzyjemy tych slow/ktore rzekł niekiedy wiel-  
ki y święty Król nad zábitym Hetmánem swoim  
Abnerem: *Abo niewiecie, iż Pan á mielki Pan v-  
padł dziś w Izraelu?* Dziwowáli sie poddáni / iż  
wylewał obficie łzy nad grobem Hetmána swego Król / iż przys-  
biegał / że onego dnia ktorego tá nieszczesna nowina przysła do  
niego / iść do stołu przed zachodem slonca niechciał: dla tego  
aby ich rozumu náuczył / z lamentem te słowa mówił; ále y one  
przydał: *Nequaquam vt solent ignavi mortuus est Abner.* 2. Reg: 3.  
*Manus tuæ ligatæ non sunt, & pedes tui non sunt compe-  
dibus aggrauati. Namci ia za to / iż tu takiego żadnego nie  
máš / ktoryby nie miał wiedzieć iaki to máz poległ: iesliby ktos  
ry był / ábo go prostakiem / ábo niewiedziecnikiem nazwać musie.  
Jesi prostakiem / skodaś mi y rozumu tego / ktory mu Bog  
dał / że go do rzeczy wielkich vjść niewmie; iesli woli być nie-  
wiedziecnie*

wdzięcznikiem/żal sie Boże ze nam co dobrego z meba spała/po-  
miewaj takiego kleynotu y takiej perły poślanowac miewmes  
my. Ale iakom namięnił; nie tacy trz ślad ec e/ żeby ich abo  
prostał/ abo miewdzięcznikami miał kto stał; nie narwiec; ale ci  
ktory odepnie z radością czekaia godni ci d wai szermana y  
Zánciera Koronnego. Oczekiwaniu tedy waszemu dosze cz,  
inac/ zaczęnam w imie Panisłie.

Jż na tym miejscu jestem/ na którym g. sta á zgola wstarcie  
czna pamięć jest o Religiey s. Rachiolickiey/ nie gozi mi sie  
ślad nad chwały porzuc Wielkiego szermana naszego/ iedno  
od tey cnoty ktora wszystkie inne idobi/ bez ktorej drugie wies  
dniera/ to jest Religiey s. Nieday kto będzie przybany we  
wszystkie cnoty; iesli na Religiey prawdziwey chramie/ nie spos  
rymą postępek w onych cnorach. Ciemu? Bo kiedyż cnota bez  
Boga/ kiedyż Bog bez religiey? Kto go wklazac umie y wlozyc do  
serca iedno Religia? á ktora wiecey/ prawdziwiey/ siezerzey ias  
ko Rachiolicka? Jesli nie ta; ktoraz? Turcka/ ta lotrom y ros  
zboynkom siostra. Balwinska/ ta innego Boga ma myli my:  
My dobrego/ ona złego: my zlosciom y grzechom lud kum miz  
przyaciela/ ona sprowca y powodem wszystkich grzechow ludz  
kich/ satanskich. Ktoraz? ta tylko ktora jest iedyna/ bo iedna  
to Boga; ta ktora prawdziwa/ bo od pradedy samey podane/  
Religia Rachiolicka Rzymka. W tey zárebie cnota firmula/  
w tey swiatobliwosc/ w tey do dobrych czynkow zawsze w  
predzanie pluzyla ludzi zacnych/ y w tey nauka ona wrediona  
jest/ aby każdy staral sie/ żeby co dzien rosl vigue ad perfectum  
dum, y pial sie do onego/ inż wiecey nie Cesarzkiego, ale Chr  
scianiego tytułu/ aby byl iemper Augustus, aby wiecieširey  
nad nieprzyaciolmi swemu rosl/ rosl tak dlugo/ aż do kreśi osia  
tecznego przedzie/ ktory mu za przesile zaslugi zaplaca/ a wklaza  
granice zaslug/ y rzeka: Non plus ultra.

Przeoz iako Sokrates gdy mu chwalono Krola Perskiego  
go/ á czekano od niego/ aby pomogl chwalic tego/ ktoremu ja  
swiat wypytel Dawide/ rzekl one słowa: Jako mam chwalic  
Krola



Krolá tego wászego Perskiego / poniewaz niewiem iáko ma  
wiele mądrości: tak my dnia dzisiejszego damy tylo chwaly  
Wielkiemu Hermanowi nasiemu / ile miał religiey: bo ta na-  
wiesz mądrość / bez tey każda roztropność głupstwem rozum  
ślesztwem / głowiek bestya y niemym zwierzeciem. Klade te-  
dy grunte chwaly moiey / s. Religia Ratcholicka Rzymiska / do  
ktorey iako raz przyszedł / tak mgdy od mey odstąpić niechciał /  
aż do ostatecznego kresu żywota swego. Było się czym donia  
zgorzyc na ten czas / gdy młody wiek pędził w Koronie Pols-  
kiej, sromota na ten czas była Ratcholickiem się zwąc; wielka  
mądrość y waga y ludzi Ewangelickiem się mianować / rżcami  
ludzie bieżeli za tányymi reformatorem / starożytney wiary  
odstępować / á czynili to bez wstyd / który był zagasiony w gmi-  
nie wielkim y w personách zacnych / ktorych defekty perfectio-  
nes się zdaly / y grzechy cnotami / y przykład iako przymuszenie /  
y presbá iako rozboj. Przeklęty ten gość (to jest niedowiar-  
stwo heretyckie) gdy drugich domy nawiedzał / przyszedł też był  
do domu ślacheckiego W. Z. M. Nieprzysięty / nieprzysięty: spy-  
tány skąd: od kogo: z iakim kredensem; zaprowadzony aby na  
oczach stáał Oycow świętych / aby przed nim z konfessya się  
swota sprawił. Ale nie umiał się wdac przed wielkim rozumnem  
y oświeconym baczemem ZAMOYSKIEGO naszego; hasło roz-  
zne wysłuchał od niego / niż od Oycow áś. (ktorych księgi czytając  
z młodu / á szukając Łaciny iako wiec mówił / wiare znalazł) y  
wymagany przec: rozkazał tedy sam sobie / aby przez wstępek swoy  
żywot Religiey nowcy / która nie może być iedno przeklęta / nie  
przymierał.

Wdokał tego / nie tylo donia / ále y we Fránczey / w ktorey  
tiedy Heretyckie woyski niedowiarstwa swego bromiło / y sie-  
ściło się im barzo y często; nie pożywał na / częście li dui przez  
wrotnych / ale przy starcy religiey lub wzgardzoney / opowie-  
dzał się / wiedząc iż częście ludzi niebożnych przedko xpada /  
iako kwiat za kosa / który rano barzo cudnie wstęgał. Było się  
y tam czym gorzyc głowiekowi na ten czas młodemu / y ktore-

go wisc rozum niedożyły 3 bżegow rad wylewa. Widział one Kollignuse/ Bondeuse/ á oni wielkie woyska zbierają/ ktoré pod ranniemem Krolewskim Karła IX. wielkie prowincye y miasta plondunia/ widział wpor żelazny pługie żerze/ y ktorá gdy karanie sprawiedliwe biała/ wporu do wporu przyczyniała/ y w rozboystwie sie mocniła/ gdy Kacholikom okrutniejszy sie stawiła/ niż Alkoran Turecki/ y krwie więcej miewinney rozlewała/ niż sabla pohanska. Widział to wszystko ( bo młodość tego iakoś pądła na czasy HENRIKA II. FRANCISZKA II. KARŁA IX. ) non est tamen amulatus in malignantibus. przy Religiey Kacholickiey serce swoje zostawił/ iako przy mocney twierdzy/ ktorey wfał tak drogiego skarbu/ to jest zbawienia swego/ á do Wycyzyny miley nie nowey wiary/ ale też ktorey wymosił/ przymosił nazad: nie tak iako dądy/ ktorzy nam z wlozgi swojej truciżn Kachwinskiich/ y głupstwa/ y marności Luteranskiéy nánosili.

Jesli mnie kto spyta/co były zá przyczyny/ dla których sie kochał tak wprzymie w Religiey Kacholickiey: á ia gotowym oddam: dla tego/ iż wmiłowałszy ięście z dziecinstwa Wycyzyny/ życzyl iey tego aby rosła przez Religia prawduwa/ życzyl y tego/ aby nie zginęła przez niebożność. Cytal abowiem o wielkim Konstantynie/ iako szczęśliwie y przedko podniósł sie na państwo światá wszystkiego/ skoro jedno do Religiey Kacholickiey wtrzyjowanego Pana y zbawiciela naszego przypiechl. Czytał o Karle wielkim pierwszym Cesarzu na zachodzie słońca/ iako to trzykroć do Włoskiej ziemi z woyski nądeciągał/ aby Wycię światego w wielkich strasunkach y trudnościach położoneg/ dla okrucieństwa buntowników/ bá y postronnych nieprzyjaciół/ ratował y dzwignął/ a do wolności y do majestatu takiey personie godnego przywozł. Była także rzecz dziwna/ wołował y nabywał ale nie sobie. Karcenny Zarcharu dostawszy/ pod nogi go rzucił Papieżowi/ coż uczynił innym miastom/ ktoré oddawşy Wycię s. Wycyzyny Piotra s. narwał/ y one mu darował/ ábo takżej Konstantynowa dżurwizne potwierdził. Błogosławił



gosiławił meżá tego P. Bog gestemi zwoyciestwy : gromił w Hispaniey Maury/pomizyl zuchwale Sasy/ Dunczyki/ Alwary w triumfách nie w swoich ale w Chrystusowych prowadził/ á wie znow swoich y poddanych wczyl wiary/ y światlem Ewangeliey s. przez Káplany Kátholické Rzymské objaśniał. Cytal y o pieterosym Cesarzu Rudolphie z domu Rakuskiego/ktoremu Bog głowę Koronę Cesarstká ozdobił zá to / iż część Pánszká miślował/ á w s. Religiey kochal sie barzo. A kogoby nie poruśzył on przykład wielkiey pánnieci godny meżá onego wielkiego/ kiedy teżże był w szczęściu nimmeyšym/ á tylko Grabia Zabiejspurgenštin? Rano iakoś iachal ná łow z kílka pácholitow / iako ziemiane zwykli: dejdź sie puscil / błoto wielkie / potkał sie z Káplanem / a on przenaswiesiy Sakráment ciała y krwi Pánskiey niesie / ostateczná ochłode vmerájącemu. Widzi pieśio idącego Káplana/ y zatrwoży barzo serce swe/ y z gniewem nieśáćim z Konia zsiędzie/ y prosto do Káplana. Jáz to mam ná Koniu być/ á ty pieśio maś w to błoto iść/ ktory Zbawiciela mego nieśáćieś? Sromota/ sromotá mojá / mney sie do Konia oyce. Rozkázal Grabiá nie prośil/ wsluchal go Káplan/ á on za nim czapkę zdiawszy / aź do domu chorego człowieka pieśio sedł/ y także z domu oneg áź do Kościolá odprowadził. Doma był uż Káplan/ zdumiał sie dopiero ná posługę pokorná Grabie swego; dziełował Panu swemu zá takie nabożné posánowanie: a gdy duch Páński nan padł/ Cesarstká Koronę iemu y potomkom tego obiecał. Jáci sie Bog w obietnicy swoiey/ y dom ten zacny zá to / iż Pana Boga znał y zna / nie iedná Koroná zdoibi; oprocz tego/ iż tak dawno Cesarstká Koroná włada.

Widział te światłe Pány náś Hetman/ á widział ich iako dźiśia / y mowił sobie: Mámże ja odstápic wiary Kátholické/ ktora Broleštwá zámnażá y zadzierżywa? Ktora takie łus dnie w sobie mialá/ ktorych światobliwość o samo niebo sie obija/ á mam przystáć do g'upiey y lotrowškiey wiary Luteránskiey/ ktorey y początki nieprzystoyne/ y postępkí marne/ brzegi kłwawé s? Nie wczymis tego / nie wczymis tego. Niechayże

bedsie z tey miary pochwalony wielki Zetman nasz / bo budowanie wielkie zacząłszy / grunty nielada iakie polozył / gdy sie przy Kosciele Rkatholickim opowiedział / oprocz ktorego zbawienia nie masz.

Taż Religia ozdobil Przedy te dwa wielkie / Bulawy y Pieczęć Koronna; bo bez tey bylyby podobno w ręce inney iako miecz v falonego / ktorym oycy / matki / brata / y siostry zabija. Ale bylać y inna ozdoba Przedyow tych / gdy ie madościa okraszył / bez ktorey á co są Pánowie, iedno ciało bez dusze / zwierze bez oczu / wiatr bez światłości : Taka byla madość w Zetmanie naszym / iż nie tylo sprawy, ale ani słowa głupiegi żaden v niego / o nim nie rslysiał. A nie dzuw; starał sie o nie / bo iż wiedział iż trzy rzeczy są ktore madość rodzą / Natura, Doctrina, Vltus; dzickował Pánu Bogu za to / iż mu dał taki dorwip / ktory do wszystkiego dobrego pochopny był / mógł ná nim przesiáć / y madością wrodzoną Rzeczyposp: kierować. Uciechał, ále chciał też żyć rozumem pożyczanym / y wdał sie iestże z młodostí do náuki / w ktorey nie rok / nie dwa / ále zawisł ile mu czasu zbýwało od posług Rzeczyposp : rad sie báwił. Zaczyn zwręzay nástąpił w sprawách Koronnych / że nie tylo wiedział co sam / ále co dnuży mieli czynić / co tu / co tam / co dziś / co utro / co z tym / co z owym; tak dalece / iż mu rowna w tey mierze nie náydomano. Nie było tam opiniey / bo nie była sama natura / sama nauka / ále była licentia wolásha / tak dobre rzeczy vpatrował / iż iakoby wiejszego ducha miał; á to wszystko pochedziło z wielkety madości. Takiegoś tedy meżá straciłá Wyczynno moia / na iakiego merychło sie zdobyć.

Znowu iestże z Dawidem Krolew do was payde : Num. ignoratis, quoniam Princeps & maximus cecidit hodie in Israel. Jestli wy niewiecie / powiedzia wam postromni narodozwie / v ktorych w wielkety slawie był ten máz / ktory dus vpadł przed oczyma waszemi. Al skądże ta slawa v postromnych : Nasprzód z madości tego / ktora ma przywilej ten / iż elara est & quae nunquam marcescit sapientia, & facile videtur ab his

qui



qui diligunt eam, & inuenitur ab his qui quærent illam. Wiedzieli barzo dobrze cudzoziemcy o madyym Hetmáne ná-  
 jsm o madyym Kánclerzu Polšim y zdziwił sie słiat wšy et/  
 1. Po jedná reka rnie tak dobrze bulawa, iakoby mgdy piora me  
 znał; rnie tak dobre piora, iakoby mgdy bulawa n ermia. a;  
 y zadawily sie roumy wšy kich/ gdy pozrzaly na one stare oz-  
 czy. Ktoie tak dobrze miedy syli y rſce ugaďaly, iakoby sie m-  
 gdy karegom nie przyczely: tak dobrze księgi czytał/ iakoby  
 mgdy Kot y Polkow nie widaly. A przeleli sie postronni y pos-  
 gramczni n rodotnie/ coli to za meza Polacy maia koregi kare-  
 ga mteżemiliem korego bulawá przykrym sábiadem nie wezy-  
 ma? Jaczym rzucili sie do niego wezem y madyzy ludzie/ iako  
 do wezonego: rzucili sie żołmerze iako do walecznego Hetmána;  
 y kiedy przyszło miedy księga a bulawa rozsadł wezyme, kora  
 korey ma rſtepowac/ kora korey w komorze Hetmánskiej  
 ściány wprzarnać: brala sie spokojna księga na pokoy/ y niſz sie  
 dčila wynieść od syſiakow/ karacen/ dział; ale Hetman nie  
 kazał/ y ſlaczyl dawno rozdzielone rziemoſlá/ pokoy z woyna/  
 papier z ogniem/ piora z bulawa. A kiedy przecie niektozy weze-  
 ni ludzie wiedziac iakie ſa zabawy Hetmánskie/ bali sie często ná-  
 čierac na niego/ rzucił sie on do nich/ y nie bylo żadnego nie ty-  
 lo w Polſce ale y po wšy etim świecie koregoby on nie znał/  
 koregoby ieſli nie roumowa ſłota czyſto meſiukány daromał/  
 przynamniey liſtem gdy maczey byc nie mogło/ nie obeſłal.  
 Wkazuje mu jednego w Europie korey tych časow wezony był/  
 koreyby od niego liſtu przynamniey nie miał? dam na to wele.  
 Zamilował ab oniem dobra ſlawe/ a tá ieſli ſkad maď/ tedy nie-  
 pochył me; madyoſci p' rnie. Jaſo tedy ſam był madyym: tak  
 ſie kochał w madyoſci: bo iako duſia duſie zna/ ciało iezy dożyć  
 nie moze bo ciała nie ma: tak niſt nie zna madyego/ jedno ma-  
 dy: bo madyoſć tylo okiem duſynym widziána bywa.

Teyſe ſlawy wezył y braciey ſwey namiliſey/ Synom Ko-  
 ronnym/ y W. K. Litewſkiego/ dla koreych Akademiz fundo-  
 wal/ iako offiine iaká roſtropnoſci. A zámował do mey napred

3 Akademicy Brakorskiej miley matki naszey / ludzi przednie  
 wgonych; zawolał y skąd inąd / aby mieli od tego sie wzyc / y  
 ci ktorzy do Rzeczyposp: poslug wdać sie chcą / y ci ktorzy od  
 Rzeczyposp: daleko / sibi & Muliis, w głębokich naukach przez  
 od tumultow Seymoweych / bawie sie myśla. Coż tu pierwey  
 chwalić? czyli one wrodzona dobroć / iż tadby był Polska mila  
 nasza z tego prochu grubianstwa otrzaskał / y do policyey y do  
 obyczajow pieknych przywiódł? czyli to / iż rżnął panierom  
 Polskim / na takich zabawach maia lata młode swoje y pokoi-  
 we czasy obracać / aby w proznowaniu nie proznowali?

Tym slynał wielki Żerman nasz; ale co za dziw? Aż nie  
 także król Salomon mądrością slynał w wszytkiego świata do  
 ktorego wszyscy bieżeli / aby go widzieli / albo przynamniemy kład  
 słow z rsty iego slyfeli. A czym innym wslawil sie także wielki  
 on król Aragonski Alphonso / iako tym / iż sie kochał w wzo-  
 nych; ktoremu gdy iednego czasu powiedziano króla Hispa-  
 nskiego słowo rzekomo mądre / iż królom nauki nie potrzebą / z gme-  
 wem przyłożył: *Bouis non hominis vocem eam esse.* y zales-  
 cał przykładem swym mądra z mądrymi zabawę / swoje nalepsze  
 Senatory zwał umarł / to jest księgi / w ktorych sie tak kochał /  
 iż nowy y stary Testament z glosa rżow czterenasie od deszczki  
 do deszczki przeczytał; iednego dnia nie puścił aby historycy Li-  
 wiusa albo Cezara nie widział; Seneka tak rad czytał / iż na His-  
 panski teżył listy iego przetłumaczył / aby do poddanych iego  
 mówił po Hispansku. Skąd sławę wielką w postronnych / miłość y  
 podziwienie w swoich / zabawę wczuwa y ochłode cięższenia ktore  
 w mienionej ściece chodzi / znalazł. Wiedział o tym wszytkim  
 wielki Żerman nasz / y dla tegoż wielce mądrość y roztropność  
 dowcipow wielkich zamilował. Włazcie mi takiego tych czas  
 słow naszych tedy indziej Hermana: Na wyspie Angielskiej był  
 Sornas okrutnik wielki / ktorego obyczajow iż nauka nie zmie-  
 czyła / okrutne serce na kre w niewinno obostrzało / ktorey w łas-  
 planach y zakonnikach niebroynych / iako w barankach cichych /  
 na Oceanie hukal bez miłosierdzia. Był w Turczyni Cicala  
 okrutny

okrutny tyran/ ktory iż bez náuki był / y bez cnoty/ okrutnik rás-  
czey był y zboycá/ nie Hetman. Nász Wielki Hetman Koron-  
ny miał taką náukę/ ktorey powodem/ mógł z każdym człowie-  
kiem vezonym mowić. niż on z Theologami o Theologiey/ z Ju-  
ristami o Jurisprudenciey/ z Medykami o Medycynie/ z Geo-  
metrami o Geometrie/ iakoby się oney samey náuki wcy-  
miał/ mowić umiał. Żąd wielką wciechę na sercu/ sławę w wry-  
tkach odnosił/ y mógł to mowić gdyby był pytany/ co by za po-  
żytek z nauki brał/ nie ten ktorym się chęcił niekiedy Philosoph-  
żeby przy/ nie śiedział kamien na kamieniu/ gdy do Theatru na-  
widoki zawolał/ (acoby y na tym dosyć) ale też iż mogę z ka-  
żdym vezonym bezpiecznie/ y bez tłumaczą mowić.

Alle puszcjam goracość iego ku mądrości/ coś ja wistszego  
myśle o Wielkim Hetmanie moim powiedzieć. Wsławił się  
bardzo w postronnych narodach wielkim miłosierdziem swoim/  
które go na tak wysokiej stolicy dwu wrzędow/ ozdobiło trzy-  
mało/ iako drugiego Dawida/ o którym Pismo ś. mówi: Da-  
uid in sua misericordia consecutus est sedem regni in sa-  
cula. A w czym to miłosierdzie? chciecie wiedzieć/ więc po-  
wiem/ a powiem bezpiecznie. Wielkie szczęście iego/ ktore mu  
Pan Bóg za nieobludne posługi Wszechytnie srey dal/ wzbud-  
ziło wiele przeklestej zazdrości. A z tej y z owej strony/ tarc-  
gano się na dobrą sławę iego/ wiedział o wszystkim/ gniewu  
nie poruszał na żadnego. Było przy tym śdach y męchdac/ y wka-  
zać nie jednemu wrót do rozumu: świała cierpliwością wiał  
serce swoje/ a iako koma muniętkiem/ gniew rozumem tak po-  
hamował/ że przedcy om wstali złe mowić/ a niż Wielki Hetman  
nasz dobrze y niewiedziećkom czynić. Cytamy o dwu wielkich  
Hetmanach Rzymskich/ Cesarzu y Pompeiusu/ gdy się z sobą  
obadwa wystawili starli/ Cesarz między wściami się wroniał/ one  
słowa powtarzał często: Miles faciem feri, a Pompeius za-  
oń: Miles parce ciuius. Co ja rzekł o Hetmanie naszym?  
Szczęście Cesarzkie z dobrocią Pompeiusową w jednym sercu  
było zamknięte: nie mu nie było pożądniejszego iako wygrać/ a  
wygrać



wygrać bez szkody y stráty swoich. Sprawowała to wybita na  
 sercu iego ta sentencya Pompeiusowa / iż swoich ścianował tak  
 iako siebie samego. Nie wciekał nigdy / czym miał nad wielkie  
 Hetmány / y nad Karła onego V. którego wielkie zwycięstwa  
 wciekła od Algieru po morzu / á przedtym po górach Korytana  
 skich przed Kiszety Rzymiskimi / są nadzwalone. Nie przegrał  
 nigdy / czym miał nad wielkie Greckie / Rzymiskie / Tureckie He  
 tmány / y nad onego meżnego Szkandebekta / który gdy go py  
 tano / dla czego by iednego czasu zplącu wciekł: Wole (odpo  
 wiedział) że na tym miejscu postawia ten znak / że Szkande  
 bek z tego miejsca odszedł / a niż taki / że go tu okrutnie zabi  
 to. Nie wciekał tedy; skądże tedy to było / iż ludu rycerskiego  
 nie tracił: Ja niewiem skąd inąd / iedno iż w tey mierze dziwnie  
 był skąpym / iednym słowem iż rzeka wszytko / miał wielką par  
 timoniam ciuium sanguinis. Tak dalece iż co kiedy Scipio  
 rzekł pytającemu dla czego by się poiedynków strzegł / Impera  
 torem me genuit mater, non bellatorem: to Wielki Het  
 man nasz mógł mówić o sobie y o swych: dla czego ich ścianujesz  
 iż zapalonych do boiu żołnierzów twych dzierzys? Wszyscy mi  
 iako Synowie Koronni mili / iako Hetmani / wszytek mi ścia  
 nować trzeba / iako drogich perel Korony Polskiej.

Nie dosyć na tym macie / rusze daley / á tych rzeczy rusze / któ  
 re do dziwow poruszyły świat wszytek. Za Koronacya Krola  
 Pána naszego L Y G M V N T A III. w potrzebie Byczynskiej przy  
 szedł do Korony wielki wiezien / iakiego zdrowa żaden Het  
 man Koronny do Krolow nie prowadził. Mogłby na nim za  
 żyć praw wojennych / y miałby był takich nie tylo domá / áley te  
 dy indne / którzyby mu tego byli nie ganiłi / przynamniej aby  
 pamięć była kary Polskiej nad tymi / którzy Koronę Krolow  
 ska gwałtem biorą. Nie uczynił tego Wielki Hetman nasz /  
 prawo wojenne na stronę / gniw y zapalczywość żołnierska w  
 grążona. Siłzył tedy wycieczką wzięmowi / y nie iako wiezmia /  
 ale iako Pána w domu swoim podeymował / sam mu do stołu  
 służyć / y inną bracia swa do tego przyuczać / aby tak zacnego  
 wiezmia

rolężniā kánować umieli. Zādziwili się postronni narodowie/ skoro te dobroć w Wielkim Hetmānie naszym Koronnym o-  
 baczyl / y wsięskim na myśl y na oczy przyszła ona rosprawā  
 Karła Książca Andegawenskiego / y przypadek zacnego mło-  
 duńca Konradina / który był Cesarstkiey y Krolowskiey krwie/  
 ośiarcznie Swęrow Książce. Ociec tego Conradus Krol Neapo-  
 litański y Sykulski / Marka z Książat Bawarskich, Dziad Fri-  
 dericus II. Imper. Babi Konstancya córka Ferdynanda Krola  
 Hispanskiego była. Zaczny oświecony herb czego nie obiecu-  
 ie krasnemu onemu młodziencom? co mu za Korony na głowę  
 nie kładzie? Nadzieia omylila zerwad prawie. Krolstwo Ne-  
 apolitańskie y Sykulskie / prawem temu należące / Stry wlas-  
 ny imieniem Manfredus opanował. Wygnany ten/ ani sobie  
 ani synowcomi pānstwa doduerzał: Przyzwany Kārzel Książce  
 Andegawenskie. Wezbrał się przecie temu Conradinus, po-  
 śilkow y tu y owdzie najebranszy: Niemcom wiele/ Wlochom  
 wiele/ między innymi Fredericus Książce Raskuskie/ iako krewny.  
 Stręczył bitwę/ naprzód wygrał; pochyliło się szczęście/ potym  
 przegrał. A wiektał nadobny on młodzieniec po nieznałomych  
 krainach Włoskich/ świetne faty rzuciwszy/ a w chłopskie się  
 przybrałszy: obadwā się blakali. Do Asinurey przysili/ naymnia  
 Barke do Pisy/ Ktoremu mnastru wsieli: zjednali z gospodarzem  
 nawy. Już w niej będąc / obezrza się / alic chieba y żywności  
 na morze nie maia/ po Ktora do miasta posła tegoż przewoźni-  
 ka swęgo; śniaga po pieniądzu / y tych nie było. Odrzy się  
 twarz wsiydeni/ alic ieden z nich z palcā pierścien zdeymnie/ nā  
 zastaw przewoźnikowi / abo nā przeday kupcowi. W pierścien-  
 mu kāmien drogi był/ y nieoskaczony: Skoro go obaczyl ku-  
 piec/ zdziwił się/ y domyslał się czegoś/ y rzecze: Skąd ten pier-  
 ścien mearsi y od kogo? A on iawnie/ ode dwu młodziencom/ z  
 twarzy zacney krwi/ ale podło przybranych/ daley niewiem. Z  
 pierścieniem Kupiec do Starosty miasta onego / imieniem  
 Frangipana; ten zaraz domyslił się co to za panowie młodzi  
 byli/ okret przygotowawszy/ do nich: spytał/ kto? spowiedzieli

sie i pomał/ Karłowi wydał/ który one słazne wzięnie do Neapolim zaprowadził. Czekacie podobno trapiącey Biedni-  
 skiej/ darmo czekacie. Trąłazł to dekretem siewm/ aby gwałdo  
 trącił om dwa młodziency. Ciemu? abo cnd e państwo/ do  
 którego prawa żadnego nie miał/ narażan? Szwego sie wpo-  
 minali. Ani prawo Wyżyste/ ani krotac młodzi oney ruszył ser-  
 ce Karłowe. Na plac kaze wychodnie. Zbieży sie wsiytki Wło-  
 ska ziemia/ płaczą wsiyscy/ żaden nie ratuje/ kazi naprzod kła-  
 kłnac Fryderykowi/ oddziel miecz od rannon głowe/ padnie na  
 ziemi/ ale nie długo leży porwie i z ziemi. Com adamas, y nas  
 przod do pietra przyciska/ a potym do rsi swoich/ kłami i z po-  
 ważac: Jam tobie przyczyna naniłszy towarzyszu/ abys dla  
 mnie dziś od Karowskiy ręki ginął przez dekret okrutnego wy-  
 dierce Wyżystny moiey/ usurpatora krolestwa me siewgo. Nie  
 długo sie zma piesci/ sam też kłakł/ siew rozcagnie/ gwałdo  
 trąci/ aby przedko towarzyskowi na on eruat stawil sie/ koro-  
 go tak bārzo umiłowal. Tak kedy indziej bylo; w nas maczey:  
 y chociaśmy daleko od Neapolitanskich y Sykylskich dziedzin/  
 o których porwiadaia/ że w nich wsielaka krotczya y ludzkość  
 przemieszkawa: wnielismy iednak sobie z wielkim wzruszeniem na-  
 szym poczac tak ludzko/ tak wdzięcznie/ że nam nie tylo teraz/  
 ale y potym potomni pamiętnicy beda mieć za co dziękowac.  
 Powodem temu wsiytkiemu Wielki Seeman nasz/ krotomni  
 iakosmy sie byli zdrowia nasiego na ten czas/ y Własta tego sto-  
 leczne<sup>o</sup> powierzyli/ tak y rozumy nasze/ iego rozumowi; aby sie  
 byl nas nie pytał/ ale żeby czynil iako Dictator iaki Rzymia.

Puszczam te rzeczy/ z których trudnoby tak latwie wybr-  
 nac/ bym wodze ierykowi puscil/ krotce zbieraac/ a tylo rykając  
 2. Reg: 3. chwalył tak wielkiego meża. Num ignoratis quoniam prin-  
 cept & maximus cecidit hodie in israel. Oni to on Kan-  
 cierz wielki/ zacni Auditorowie/ który wami sprawiedliwość s.  
 krotą była daleko kedyś zapędzona na wygnanie do Polski przy-  
 prowadził. Gady wasze do sadnego dnia byly odłożone/ wiel-  
 kość spraw gdy sie na diwor Panstwi zwałila/ diwor wielki wciążac  
 Imogła/



mogła / odpisać swa wiać od niego żadnym obyczajem nie mogła. Na ten czas ono przysłowie plużyło : Kto mocniejszy / ten lepszy. Co uczynił wielki Hetman nasi y Káncierz Koronny : Krolowi Stephanowi rada był / aby sądy placdeckie ná placie obalił / aby wolót nie było niepotrzebnych aby áppellacye przy tych sądach ani mánorvano / żeby skradnie korupcie nie przewodily / przysięga powaźna obwiazal pp. Deputaty która chiał mieć przed oczyma ich záwzię. A żeby im nie cięsko było dożywotnie sądzić / y żeby się w panosza nie wyradzali / á myślili o tym iż bracia sądzą / od których sąm pochwili sądzić będą / dowoźne im wriedy postanowił. Skádes wziął wzierunk tego wielkiego Trybunálu twego wielki Káncierz Koronny nasi : iesli od Grekow / v których om Amphictyones sądził / iesli od Francuzow / v których Parlaamenta są / iesli od Hispanow / v których Contilia secreta , Regia, Sancta, slychamy : tego nie wiem ; to wiem / iż gdybyśmy mieli swoje rzeczy pochwalic y poważyć / zaczęły Trybunál nasi ieden / y w lepszych prawach grunty swe položyl / niżli wszytkie tamte parlamenty / których wolności bázgo Krolowie nadwzięli / tak iż na obie nozde chrámac muszą ; puscćie iedno vsy do nich / á vslyszycie iesli się nie tak dzieie. W naszym Trybunale iesli iaka nagana / myślny wum ; wolność iaka nam Wielki Krol Stephan w sądach zostáwił / tak ciwa menarupiona / nie kłmona. Nie był Krolew wielki ten Káncierz / ale prawo takie rada swa postanowierzy / Krolom się torena : bo co Kroleśiwa bez praw : abo iako gmin tak wielki raduc bez Statutow / które ná affekty wzgledu nie máiac / prosió sądzá / y chochy człowiek máczey chiał / przysięga iako lancuchem do sprawiedliwości pociągają.

Alle coż iato chwale / iż Trybunál postanowił / á tego nie wspomina / że go na się postanowił : A widziały oczy nasze prądawce / siebie samego z praw od siebie postanowionych nie wvinnącego. Zawołany od woznego / stanął przed wboższá bracia swa / wjedem iednak onym na ten czas starcia / y nie stał áz mu rozkazano : y gdy zapis wnośił / mogły Pułkárz zawo-  
tác / sam

leć/ sam do niego poszedł na kray siolu/ nie sie tym nie obraża-  
 ąc/ ale orefsem radując sie/ y wmpierze Rzeczpospolitey tak  
 lich synow wiele/ ktorzy umiera posłone wt edna na sobie no-  
 wie. Takim tedy zamyslem obrócił na sie oczy swiata wśytkies-  
 go/ ktory sie niepamiętu temu dawał/ iako mogli na sobie  
 przewiesić tak Wielki Pan/ aby siedł in ordinem z wbożym/ iako  
 na to namowiał Pána swego/ że puścił te mieszczane wśce  
 wlocząc in cernych za dworem/ a Rzeczpospolita wzywał się  
 dźla siebie samey.

a. Reg: 1.

Wrocnę sie do domu/ a znówu vderzmy w lánent: Num  
 ignotus quoniam Princeps & maximus hodie cecidit in  
 Israël. Jesli postronni niewiedza/ wy Synowie Koronni mac-  
 cie wiedzieć/ macie wiedzieć iakiegoście meza strócili. Wnci to  
 IAN ZAMOYSKI, ktory milował oyczyznę nade wśytko/ ktory  
 czytał one słowa v Brásomowce Rzymskiego Ciceroná: Pa-  
 tria omnes charitates est complexa. Milował te Koronę  
 tak/ że po Pánu Bogu nie wiecey. Nie szukał tytułow od niey/  
 dawano y szukał go z nim skąd inąd/ od krolow/ Hispáńskie-  
 go/ Fráncuskiego/ od Rzeczposp: Weneckiey; niechciał wśy-  
 tkich/ ale został przy wbożym tytule Ściemiáńskim/ rozumiejąc y  
 temu wierząc/ że żadne tytuły nie podolą z tytułem iednym  
 Szlachectim/ ktory mu oyczyzná dała. A iesli podolą/ tedy nie  
 v niego/ ktory one sobie lekce ścącował/ y kładł niżej niż iedyną  
 wolność śláhcektą. Z bráćia swoią żadney inney kontenciey nie  
 wiodł iedno o miłość oyczyzny: y kiedy przyszedł nieprzyjaciel  
 lowi ten zamyśl/ aby siedł do Polski; kiedy wojskiem abo mury  
 zastawic sie nie mógł/ sam sie małym poczem položyl/ aby siedł  
 po Hetmánie iako po moście. Zadrzał nieprzyjaciel kiedy przy-  
 szło stąpić ná taką most/ y rogi wstrząsnawszy/ náząd chorągwie  
 obrócił/ w iednym Hetmánie kilkudziesiat tysięcy sie przelał na  
 wśy. Zstał Tatárzynowi z kilk. tysięcy pod Ciecora/ kto-  
 rego wojská okiem nie mogli przeyrzeć/ bo marował wiec kiedy  
 zmiánia sie dźiała tamtey potrzeby/ że wiecey ludzi nie obaczy  
 nigdy iako na ten czas/ aż ná sąd Boży podobno w valle lola-  
 ę hat.

phat. Rusi kofe swoje Caru Tatarski/czego sie boisi? ludu Polskiego wielkiego? przeliczyć go mozesz; ścancow głębokich? przedko ie sąydakami twemi zaśypać mozesz. Jakobyś był w sercu Tatarszyna: nie ludzi/nie dział/nie okopow/ale rozumu sie obawiam Hetmánskiego; czołem wielkiemu Hetmánowi wole wderzyć / á niżli szczęścia pokusić. Nie mnie czołem; ábo Krolá nie znasz Pána mego? Wiec Krolowi czołem wderze. Widział Krakow posły Tatarskie / á oni kłecznio wie przed Krolew Pánem naszym przymierza żebza / pokoiu proszą.

Wielki Hetmánie/by nie bylo inych cnot twoich/dosyćby ná tey iedney/żeś miłował Oyczyznę nád wszystko. Gániles to wielkiemu meżowi Jerzemu Strusowi/iż pod Baworowem w máluczkin poczcie ná kofe Tatarski sie porwał / y od nich zámordowany był; nie tákby (mowiles) żalowałbym Baworowá/iáko iż tákieg meżá stráciłem: bo Baworow zbudować sie może/Strus taki/Pan Bogże to wie/tiedy bedzie. Czemuż siebie nie śanusiesz / ktory śanusiesz inšych? pogotowiu odpowiedz; iż miłuje Oyczyznę/á zátym pámietać o inych/o sobie zámominam. Czyli nie zámomniał był siebie śamego ná ten czas / kiedy w Mostwie ná póiedynek porabiony od Szwyskiego / Hetmána Mostwieskiego/času náznáczonego ná plac wyiáchal / á czekał onego lekliwego w rece/raczego do odpowiedzi Mostwieciná. Tak sie wiec ná olbzymá kárliczek porwie / y sprobowaćsy sil y serca / y poyżrzawszy po mezu z ktorym ma czynić / wlozy wielkie gniery w máluczkie pierśi / y o przymierze nedzá prosi. Wolno bylo nie wyiezdżać wielkiemu Hetmánowi / ktoby mu był zá zle miał? ále sławá Oyczyzny / ále Stephan krol ktorego prásentia vrgebat, ktorego on zá mistrzá w škole Rycerskiej miał/aby sie wiał o sławę Oyczyzny / pobudzały. Dopuszczáły też y wyroki Juristow duchownych (ktore innych czasow mocno bronia monomáchiey) aby sie był wázył tego y przyiał poiedynek od nieprzyiaciela posłány/ponieważ nie miał być on czyniony poiedynek causa ostentandarum virium & artis pugnandi, & gloriae vanae quaerenda; sed principaliter ad commodandum belli

Nauar: in  
Cóment.  
2. tom:  
Cap: 15. nu-  
mer: 12.



dum belli victoriae, & honori, ac reputationi fortitudinis, siue exercitus (qua plurimum ad victoriam conducunt) seruat is seruandis: dosyc madyim na tych slowiech. Nie tylk sam taki byl miłosnit Oyczyzny/ ale y danguich wozyl: Syna miánowicie swego THOMASZA ZAMOYSKIEGO, ktorego mu Pan Bog nie rychlo dal/ ktoremu y slowy/ y testamentem miłosć Oyczyzny zalecił. Sluchaycie dla Boga slow iego do syna: Te charissime fili non modò horror, verum etiam obtestor, primùm quidem vt Deum & pietatem ante omnia colas, eumq; non modò potissimum, sed solum quasi bonum aut omnium aliorum bonorum vnicum fundamentum iudices. Imprimis religionem Catholicam còstantissimè tuearis, haereses nouaq; dogmata quaecunque, quocunq; etiam nomine obtrudantur, fugias, ac si forte Regni amplissimi ciuem te lateris, ijs Maioribus, qui meritis suis aliquam sibi nominis famam reliquerint: tantò magis multò prastatiore parente Ecclesia Catholica latandum, tibi statuas, qua non modò tot Regum atque Principum, sed quod longè praelarius est, omnium Sanctorum communis mater est, & in cuius gremio mori felicius est, quàm ab initio nasci, cum non nasci satius sit, quàm in hac non mori. Cura verò vt efficias, ne vllius criminis tibi conscius sis, hæc arma, hunc murum firmissimum in omni periculo ac discrimine expertus sum. In Repub. Serenissimis Regibus tuis, tum ipsi Reipub. integram inuiolatamq; semper fidem presta, nouas res semper fuge, eas autem partes sequere, qua præsentem statum saluum volunt, &c. Tãt wzy iedynego syna swego Wielki Zetman nasz: ktore slowa á co inego biznia/ iedno to cosny w nim teraz chwali/ to on synowi chwali/ poczawszy od Religiey aż do Oyczyzny. By go byl Pan Bog zachował ieszcze nam/ żebyśmy mogli byli obaczyc Oycá z synem w Rzeczypospolitey/ y rozumiećies to żeby go byl czego innego wzył iedno tego/ com wspomniat/ abo żeby byl dla miłosći synowskiej/ Oyczyzny odstąpił. Ni záprawde/ by



Lips: in  
Monitis  
Politic.

M.

wde/ by nie tylo iednego / ale by y dzieciãci miał / wsszystkieby  
 byl wolal zãmwe ná marách widziec/ a ni¿ iedna Oyczyzna. Czy-  
 tamy o Alphonsu Peresysu w Hispániiy Beryckiey/ ktorego  
 przezwisko Bonus bylo. Obległ nieprzyiaciel Taryffe miãsto/  
 nie zleli sie Mieszkanie Maurów / serce ábowiem wielkie ro-  
 slo gdy patrzyli ná serce Pána swego. Ale nádkruszylo sie przy-  
 padkiem takim. Poimáli nieprzyiaciele syná Alphonsowego/  
 przed mury nie daleko postãwili / grozili / iejeli miãsta nie wy-  
 da¿ Oycze/ tego syná twego rozsiekamy. Sklonili sie wssyscy  
 do wydania/ Ociec bynamniej; ale glosẽm wielkim do nieprzy-  
 iaciol wołal: Si centum meos filios in potestate haberent,  
 non ideo se à fide & honesto abiturum. Quin, inquit, si tan-  
 ta libido iugulandi est, en gladium. Rzucił potym miecz z  
 murów. Odszedł do stołu/ wsiadł: alic wnet krzyk y płacz w za-  
 meł wderzył. Wyssedł znówu ná mur / pyta czemu/ y sład tá  
 trwoga? dowie sie iz okrutnie syn iego teraz od Maurów zabie-  
 ty. Hoc erat, rzecze Alphons/ credebam urbem ab hostibus  
 captam. Odszedł z tym z sercem niestrwożonym do domu / z  
 ktorym pierwey: y siadł do obiãdu. Nie mogli ścierpiec Mau-  
 rowie takiego mesiwá / odciãgneli / iz niedobyte miãsto roz-  
 mieli zã takiego Hetmána / ktory táł Oyczyznẽ milnie/ ze y sy-  
 ná zapomina.

Nie przyslo do tego Wielkiemu Hetmánowi násemu/ ale  
 by bylo przyslo / nie wstãpilby byl ani temu Peresysowi / ani  
 żadnemu. Pãmietamy we Lwowie pod Interregnum po  
 Krolu Stephanie / gdy mu niektorzy to zãdali / iãkoby Oycyz-  
 nie praw nie był; zdumiał sie ná te słowa/ y wyroczył po iãgoz-  
 dách swych izy one/ktore wkoily sercá y nieprzyiacielskie. Jaz to/  
 prãwi/ nie praw Oyczyznẽ/ nie mam syná/ ktoregobym dał za-  
 stepce tey miłości / dam te krew Krolowskã zã sobã/ Gryzelda  
 Batorowne/ te daie do wiezienia do czasu ktory náznãczenie/  
 á wklãze to wssytkiemu swiãtu/ iz dali Bog Oyczyznẽ milnie.  
 Zãmne slowy iego / ktore zostãwił w Testamencie/ te miłość  
 do Oyczyzny. Secundum Deum maximẽ in terris Serenissi-  
 mos Re-



mos Reges meos & Rempub. non assentatorum more,  
sed sincerimè colui, quibus fidem integram inuiolatamq;  
seruauì, & eorum dignitatem foris, & libertatem domi  
charissimam semper habui. Qua in re certè nulla ex parte  
laxam conscientiam me habere, subiturus etiam Dei iudi-  
cium profiteor. Ciuibus mèis quibusque, qui me lase-  
runt, ignosco, & ab iisdem mihi ignosci expeto, pietatem  
erga patriam, obseruantiamq; erga Regem commendo,  
ut luxum & discordiam fugiant quam maximè, & foenera-  
torum auariciam publico consensu coèrceant, rogo. Temi  
słowy was żegna / á przy was namilsza Wyczyzne swoje / ten  
wielki strażnik Wyczyzny / dobrodziej was / namilszy W cieć Wy-  
czyzny. A wy co? iesze podobno zazdrość ku tej Sula wie abo  
pieczęci mieży? czy y na trunne ta okrutna bestya waży? Nie  
dáy tego Boże. Pamięć iego weźmy do rozumu nášego / á iego  
sprawy y rády pámietáiae / rzucmy sie do náśladowania. Pána  
Boga prosmy / aby podał do serca Krolá J. M. takiego / ktoś  
ryby mógł godnie nastąpić na mieysce tak wielkiego Senato-  
ra / Hetmána y Kancelerza Koronnego. A na ten czas w mo-  
dliwach nášych przy tej náswietşey Ofierze / duşę te zacna  
Pánu Bogu oddawaymy / aby on odpusćiwşy grzechy iego / bez  
ktorych iako człowiek być nie mógł / przyiał go do chwały wie-  
czney. Przez Pána nášego IESUSA Chrystusa / ktory żyje  
y kroluje na wieki wieków. Amen.



20 X 64 0.29 20